

Sygn. akt II Ca 743/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Iwona Tchórzewska

Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Żak Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Szumiło

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2013 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z wniosku G. B. (1)

z udziałem D. B.

o dział spadków po G. B. (2) i R. B. i podział ich majątku

wspólnego

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie

z dnia 5 kwietnia 2013 roku, roku, sygn. akt I Ns 655/11

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. oddalić wniosek G. B. (1) o zasądzenie na jego rzecz od uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 743/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie dokonał działu spadków po R. B. i G. B. (2) oraz podziału ich majątku wspólnego w ten sposób, że przyznał D. B. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni użytkowej 84,11 m², znajdującego się w zasobie mieszkaniowym Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L., położonego w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w L. (pkt I), zasądził od D. B. na rzecz G. B. (1) spłatę w kwocie 160.000 zł, płatną w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi zapłaty (pkt II), oddalił wniosek G. B. (1) o zasądzenie na jego rzecz od D. B. kwoty 30.000 zł z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z lokalu wskazanego w pkt I postanowienia w zakresie przekraczającym udział w prawie do tego lokalu (pkt III), zasądził od G. B. (1) na rzecz D. B. kwotę 9.476,15 zł z tytułu zwrotu wydatków poniesionych na majątek spadkowy (pkt IV), oddalił wniosek D. B. o zasądzenie na jego rzecz od G. B. (1) zwrotu wydatków poniesionych na majątek spadkowy w pozostałej części (pkt V), oddalił wniosek D. B. o zasądzenie na jego rzecz od G. B. (1) kwoty 3.000 zł z tytułu zwrotu nakładów dokonanych na majątek spadkowy

(pkt VI), zasądził od D. B. na rzecz G. B. (1) kwotę 500 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (pkt VII) i ustalił wartość przedmiotu działu spadku i podziału majątku wspólnego na kwotę 320.000 zł (pkt VIII).

Za podstawę tego orzeczenia Sąd Rejonowy przyjął następujące ustalenia faktyczne.

G. B. (2) zmarła w dniu 3 maja 1995 roku, a spadek po niej odziedziczyli: mąż R. B. oraz synowie G. B. (1) i D. B. po 1/3 części każdy.

R. B. zmarł w dniu 8 lutego 2008 roku, a spadek po nim nabyli synowie G. B. (1) i D. B. po 1/2 części każdy.

W dniu 31 marca 1989 roku uczestnik D. B. został przyjęty do grona członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L., ponieważ jego ojciec wcześniej darował mu wkład mieszkaniowy w kwocie 3.133.500 starych zł zgromadzony na książeczce mieszkaniowej i dokonał tzw. przepisania na jego rzecz praw członkowskich w tej Spółdzielni. W wyniku powyższego D. B. w dniu 6 listopada 1990 roku otrzymał przydział lokalu mieszkalnego nr (...), o pow. 32,04 m², położonego w L. przy ul. (...), na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, znajdującego się w zasobach (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.. W dniu 3 listopada 1994 roku, po uzupełnieniu wkładu budowlanego, uczestnikowi zostało przydzielone spółdzielcze własnościowe prawa do tego lokalu. Darowany D. B. wkład mieszkaniowy w kwocie 3.133.500 starych zł stanowił 5,3% wymaganego wkładu budowlanego związanego ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu nr (...) przy ul. (...), a wartość rynkowa tego lokalu mieszkalnego, według jego stanu technicznego w dniu 6 listopada 1990 roku i aktualnego poziomu cen wynosi 140.800 zł. Aktualna wartość przedmiotu darowizny wynosi 7.462,40 zł.

Z ustaleń Sądu wynika, że również wnioskodawca otrzymał od rodziców darowiznę pieniężną w postaci środków zgromadzonych przez nich na książeczce mieszkaniowej na jego nazwisko. W 2006 roku G. B. (1), w związku z zakupem przez niego nieruchomości zabudowanej domem jednorodzinny, zrealizował swoje uprawnienia z tytułu posiadania oszczędności na tej książeczce i w związku z tym otrzymał od (...) SA w W. w dniu 23 sierpnia 2006 roku łączną kwotę 15.829 zł, obejmującą zgromadzony wkład, premie gwarancyjną i odsetki. D. B. i G. B. (1) nie otrzymali od rodziców innych darowizn.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w dniu 15 marca 1994 roku spadkodawca R. B. zawarł ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w L. umowę w sprawie wysokości i terminów wniesienia wkładu budowlanego dotyczącego zajmowanego przez spadkodawcę lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. 81,11 m² w budynku przy ul. (...) w L.. R. B. zobowiązał się spłacić przypadający na ten lokal wkład budowlany w kwocie 50.421.000 starych zł w 49 ratach, z których pierwsza, w wysokości 5.295.000 zł, płatna była do dnia 10 lutego 1994 roku, a następne w kwotach po 418.000 zł raty miesięczne miały być zapłacone przy uiszczaniu opłat związanych z korzystaniem z lokalu. W treści wymienionej umowy wskazano także, iż w okresie regulowania rat wkładu budowlanego R. B. jako członek Spółdzielni, będzie użytkował przydzielone mu mieszkanie na zasadzie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu, przy czym Zarząd Spółdzielni dokona przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu na własnościowe po całkowitej spłacie wymaganego wkładu budowlanego. W następstwie zawarcia tej umowy R. B. przydzielono w dniu

15 marca 1994 roku opisany lokal na warunkach spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. W treści przydziału wskazano, że w przydzielonym mieszkaniu ma obowiązek zamieszkiwać również żona spadkodawcy – G. B. (2). Po śmierci G. B. (2) w lokalu przy ul. (...) zamieszkał uczestnik wraz z żoną i dziećmi, początkowo wspólnie z ojcem R. B., ale po około roku R. B. zamieszkał w lokalu D. B. w L. przy ul. (...), gdzie mieszkał do swojej śmierci. Było to następstwem porozumienia zawartego przez R. B. z D. B., a powodem porozumienia był fakt, że mieszkanie spadkodawcy było duże, co wiązało się ze zbyt dużymi dla R. B. opłatami, zaś mieszkanie przy ul. (...) było z kolei zbyt małe jak na potrzeby D. B. i jego rodziny, natomiast opłaty związane z korzystaniem z niego były trzykrotnie mniejsze niż związane z korzystaniem z mieszkania przy ul. (...). R. B. zajmując mieszkanie przy ul. (...) regulował wszystkie opłaty związane z korzystaniem z tego lokalu, a D. B. i jego żona regulowali opłaty za korzystanie z mieszkania rodziców w tym również uiszczali raty wkładu budowlanego pozostałe do zapłaty dokonując w ten sposób całkowitej spłaty wkładu na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w L.. W tym czasie uczestnik dla potrzeb

własnych i rodziny oraz na własny koszt przeprowadził remont mieszkania przy ul. (...), szczegółowo opisany przez Sąd Rejonowy. Okresowo D. B., przez rok, wynajmował kuzynce jego żony jeden z pokoi w mieszkaniu przy ul. (...) uzyskując w ten sposób dodatkowe źródło dochodów. Po śmierci ojca uczestnik z rodziną nadal zajmował wymienione mieszkanie ponosząc wszystkie opłaty z tym związane, to jest opłaty eksploatacyjne, na fundusz remontowy, za wywóz nieczystości, podatek od nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości, opłatę stałą za centralne ogrzewanie, zaliczki na centralne ogrzewanie, na konserwację sieci ciepłej i kanalizacyjnej, zaliczki na ciepłą i zimną wodę według wskazań licznikowych, gniazdo wtykowe w piwnicy, gaz, zwrot kosztów za wodomierze, abonament internetowy, konserwacja domofonu, opłaty za służebności gruntowe, pogotowie techniczne, abonament MPWiK z przeglądami, energia elektryczna na częściach wspólnych. W 2008 roku uczestnik faktycznie rozstał się z żoną, która wraz z dziećmi przeprowadziła się do mieszkania przy ul. (...). Od tego czasu D. B. mieszka sam w lokalu spadkowym. W okresie od marca 2008 roku do lutego 2012 roku uczestnik poniósł koszty utrzymania tego mieszkania w łącznej kwocie 18.952,29 zł. Aktualna wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) wynosi 320.000 zł. Po śmierci ojca wnioskodawca bezskutecznie podejmował próby uregulowania spraw związanych ze spadkowym prawem do lokalu proponując uczestnikowi różne rozwiązania, w szczególności sprzedaż tego prawa i podzielenie się uzyskanymi środkami po połowie. Fiasko tych starań wynikało z zachowania D. B., który uważał, że może nadal mieszkać w tym lokalu, a nie stać go przy tym na spłacenie brata, którego sytuację materialną uznawał za znacznie lepszą od swojej.

Z ustaleń Sadu wynika, że wnioskodawca jest praktykującym lekarzem i z tytułu dochodów uzyskiwanych z pracy deklaruje kwotę 5.000 zł miesięcznie netto. Jego żona również pracuje zawodowo i uzyskuje miesięcznie dochody w kwocie 4.000 – 5.000 zł netto. Pasierb G. B. (1) ma 17 lat i jest uczniem liceum, nie posiada własnych dochodów. G. B. (1) i jego żona mają wspólną nieruchomość zabudowaną domem jednorodzinny, położoną w L.. Zakup tej nieruchomości sfinansowali ze środków pochodzących z kredytu hipotecznego. Z tego tytułu mają obowiązek spłaty kredytu jeszcze przez okres 15 lat, a miesięczna rata wynosi 2.600 zł. Ponadto wnioskodawca i jego żona posiadają działkę wiejską w okolicach P. z posadowionym na niej domem mieszkalnym w stanie surowym. Żona G. B. (1) ma mieszkanie stanowiące jej majątek osobisty, wynajmowane osobom trzecim.

Uczestnik również stale pracuje zarobkowo na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, jako operator w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w (...) Spółce z o.o. w L.. Uzyskuje wynagrodzenie w kwocie 2.500 zł miesięcznie, nie ma innych dochodów. Od 2010 roku jest rozwiedziony. Ma dwóch synów w wieku 17 i 21 lat. Starszy syn ukończył edukację jednak nie pracuje zawodowo. Młodszy jest uczniem szkoły zawodowej. Na obu synów uczestnik dobrowolnie płaci alimenty w kwocie 1.050 zł miesięcznie. Oprócz spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. (...) D. B. ma samochód o nieznacznej wartości, oszczędności w kwocie 2.000 zł oraz ruchomości o niedużej wartości.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o bezsporne twierdzenia wnioskodawcy i uczestnika, okoliczności podawane przez jednego z nich i niezaprzeczone przez drugiego oraz dowody z dokumentów szczegółowo wskazane w treści uzasadnienia, opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, zeznania świadków T. B., L. P., zeznania wnioskodawcy i uczestnika.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wobec faktu, iż małżonkowie R. i G. B. nie zawarli umowy majątkowej małżeńskiej wyłączającej lub ograniczającej wspólność majątkową małżeńską, wraz z działem spadku pozostałego po nich konieczne jest dokonanie podziału majątku wspólnego. Sąd odwołał się do treści art. 42 k.r.o. w zw. z art. 5 ust. 5 pkt 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691), art. 43 § 1 k.r.o., art. 46 k.r.o., art. 31- 33 k.r.o. oraz art. 215 § 1 ustawy z dnia 16 września 1982 roku Prawo spółdzielcze w zw. z art. 3 k.c. i wskazał, że w skład majątku wspólnego R. i G. małżonków B. wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku przy ul. (...) w L.. W ocenie Sądu Rejonowego poczynione w sprawie ustalenia pozwalają przyjąć, że w związku z otrzymaniem przez spadkodawców lokalu mieszkalnego przy ul. (...) nie został ustalony i uiszczony żaden wkład mieszkaniowy, dlatego też jest niewątpliwie pewne, że przydział otrzymany przez R. B. w dniu zawarcia ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w

L. umowy w sprawie wysokości i terminów uiszczenia wkładu budowlanego, dotyczył własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego.

Nie zostały uwzględnione żądania zgłoszone przez obu spadkobierców a dotyczące zaliczenia na schedy spadkowe darowizn, uczynionych przez R. i G. B. (2) na rzecz obu synów, w postaci środków zgromadzonych na książeczkach mieszkaniowych. W tym zakresie Sąd Rejonowy wskazał na przepisy art. 1039 § 1 i 3 k.c. i wywiódł, że z okoliczności ustalonych w sprawie wynika, iż darowizny zostały dokonane ze zwolnieniem obdarowanych z obowiązku zaliczenia ich na schedy spadkowe. W przekonaniu Sądu każdy ze spadkobierców otrzymał od rodziców z ich majątku taką wymierną korzyść majątkową i w taki sposób, by żaden z nich nie mógł czuć się z obiektywnego czy też subiektywnego, ale spadkodawców, punktu widzenia pokrzywdzonym ich działaniami w tym zakresie. Różnica w wartości przysporzeń majątkowych na rzecz każdego ze spadkobierców jest pozorna i wynika z różnych momentów ich dokonania i różnych momentów, w których obdarowani zrealizowali te przysporzenia. Wnioskodawca zrealizował bowiem prawa z książki mieszkaniowej dopiero w 2006 roku, co ewidentnie miało wpływ na wyższą nominalnie wartość otrzymanych przez niego świadczeń, zaś uczestnik otrzymał przydział lokalu mieszkalnego w listopadzie 1990 roku, to jest w czasie występowania już bardzo wysokiej inflacji złotego. W konsekwencji Sąd ustalił, że przy zgodnie określonej przez zainteresowanych wartości własnościowego prawa do lokalu przy ul. (...) na 320.000 zł wartość udziału każdego spadkobiercy w spadku wynosi 160.000 zł.

Dokonując działu spadku i podziału majątku wspólnego Sąd pierwszej instancji zważył, iż nie było sporu między G. B. (1) a D. B. co do tego by spadkowe prawo do lokalu przyznać uczestnikowi ze spłatą dla wnioskodawcy. Sąd miał na względzie okoliczności, że uczestnik uzyskuje przeciętnej wysokości dochody, ma niewielkie oszczędności i spełnia obowiązek alimentacyjny wobec synów, jednakże wskazał, że okoliczności te nie stanowią przeszkody do przyznania przedmiotu spadku D. B.. Istotne jest bowiem to, że dochody uczestnika są stałe, jest zatrudniony w przedsiębiorstwie, którego kondycja finansowa jest bardzo dobra i które wykonuje zadania dochodowe, a ponadto jeden z synów uczestnika jest pełnoletni i ukończył już swoją edukację, co oznacza odpadnięcie obowiązku alimentacyjnego wobec tego syna. W ocenie Sądu w tych okolicznościach uczestnik będzie w stanie uzyskać kredyt potrzebny na spłatę należną wnioskodawcy. Jednocześnie Sąd uznał za celowe odroczenie terminu płatności spłaty zasądzonej od uczestnika na okres 12 miesięcy.

Odnosząc się do pozostałych żądań zgłoszonych w sprawie Sąd Rejonowy uznał, że nie jest zasadny wniosek G. B. (1) o zasądzenie na jego rzecz od uczestnika kwoty 30.000 zł z tytułu posiadania przez D. B. i korzystania ze spadkowego lokalu ponad jego udział we współwłasności. Sąd odwołał się do treści art. 206 k.p.c., z którego wynika prawo każdego współwłaściciela do posiadania rzeczy wspólnej jako całości i wskazał, że tego rodzaju żądanie, jakie zgłosił wnioskodawca może być skuteczne tylko wówczas, gdy współwłaściciel rzeczy nie dopuszcza innego współwłaściciela do jej posiadania i korzystania z niej. W rozpoznawanej sprawie nie było dowodów na to, że sytuacja taka miała miejsce między spadkobiercami.

Nie zostało uwzględnione żądanie uczestnika rozliczenia poniesionych przez niego wydatków na pokrycie wkładu budowlanego, niezależnie od tego w jakim zakresie uczestnik dokonał tej spłaty. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynikało bowiem, że spłata wkładu budowlanego przez D. B. była ewidentnie następstwem porozumienia, jakie zawarł on ze swoim ojcem. Wpłaty zostały dokonane za życia spadkodawcy, nie mogą więc stanowić nakładów na majątek spadkowy po nim. Ponadto zamieszkiwanie uczestnika i jego rodziny w mieszkaniu rodziców było wyrazem uprzywilejowania uczestnika przez spadkodawcę, ponieważ ten przenosząc się do małego mieszkania uczestnika zapewnił synowi i jego rodzinie bardzo znaczącą poprawę warunków mieszkaniowych. Gdyby uczestnik w celu uzyskania tak znaczącego polepszenia warunków mieszkaniowych miał nabyć lub wynająć podobny lokal na rynku, musiałby ponieść bardzo duży wysiłek finansowy. Niezależnie od tego Sąd Rejonowy wskazał na poważny błąd w wyliczeniach uczestnika co do wartości tych wydatków w odniesieniu do wartości wkładu budowlanego, a zatem związanego z nim prawa do lokalu. Okres, w którym uczestnik miał dokonać spłaty ratalnej wkładu był czasem bardzo dużej i ciągle postępującej inflacji złotego, co powodowało, że ustalone kwotowo raty istotnie oraz ciągle traciły wartość

ekonomiczną. Oznacza to, że również dla uczestnika spłacanie rat nie stanowiło istotnego obciążenia ekonomicznego. Z tych względów żądanie, o którym mowa zostało oddalone.

Podobnie oddalone zostało kolejne żądanie uczestnika, a mianowicie zasądzenia na jego rzecz kwoty 3.000 zł z tytułu zwrotu kosztów remontu spadkowego mieszkania. Sąd wskazał, że żądanie to nie zostało udowodnione co do wysokości, w sytuacji gdy wnioskodawca zakwestionował wysokość kosztów remontu.

Częściowo zasadny, w ocenie Sądu Rejonowego, był natomiast wniosek D. B. o zasądzenie na jego rzecz od wnioskodawcy zwrotu faktycznie poniesionych wydatków na utrzymanie spadkowego lokalu mieszkalnego w okresie od marca 2008 roku do lutego 2012 roku. Za trafne uznane zostało jednak stanowisko wnioskodawcy, że rozliczeniu z tego tytułu nie mogą podlegać koszty związane ze zużyciem przez uczestnika wody, gazu, wywozem nieczystości oraz z korzystaniem z internetu, gdyż nie są to wydatki konieczne do utrzymania tego lokalu w należyтым stanie. Dlatego też roszczenie uczestnika zostało uwzględnione tylko w zakresie kwoty 9.476,15 zł, czyli połowy rzeczywistych kosztów koniecznych do utrzymania wspólnego lokalu w dobrym stanie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik D. B. zaskarżając je w pkt I, II, V, VII oraz VIII.

Skarżący zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nie znajdujące oparcia w tym materiale ustalenia Sądu w zakresie sytuacji majątkowej uczestnika, co skutkowało przyznaniem uczestnikowi spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu oraz przyjęciem, że realne jest dokonanie spłaty w kwocie 160.000 zł na rzecz wnioskodawcy w terminie 12 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia, bez jednoczesnego rozliczenia wpłat dokonanych przez uczestnika na poczet wkładu budowlanego,

2/ naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego i ustalenie jakoby otrzymane przez uczestników darowizny pieniężne dokonane zostały ze zwolnieniem z obowiązku zaliczenia ich na schedę spadkową, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 1039 § 1 k.c.,

3/ naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w aspekcie oceny przesłanek porozumienia zawartego pomiędzy uczestnikiem a R. B. w zakresie czasowej zmiany miejsca zamieszkania i nieuprawnione ustalenie co do istotnego uprzywilejowania uczestnika w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych,

4/ naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 686 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przy orzekaniu wierzytelności spadkowej w postaci dokonywanych przez uczestnika wpłat na poczet wkładu budowlanego związanego ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), co skutkowało w zasadzie nierozpoznanem istoty sprawy,

5/ naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 1039 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają brak zaliczenia otrzymanych darowizn na schedę spadkową,

6/ naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i ustalenie takiego sposobu spłaty, który przy dochodach uczestnika jest nierealny i z góry skazany na niewykonanie, jak również nie rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty na okres 10 lat, zgodnie z wnioskiem uczestnika i jego możliwościami zarobkowymi,

7/ naruszenie art. 520 § 1 k.p.c. i nie uznanie, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, co skutkowało zasądzeniem od uczestnika na rzecz wnioskodawcy 500 zł tytułem części kosztów postępowania.

Wskazując na powyższe uczestnik domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia:

- w pkt I poprzez przyznanie wnioskodawcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) i zasądzenie od niego na rzecz uczestnika spłaty w kwocie 160.000 zł, płatną w terminie miesiąca od daty uprawomocnienia się postanowienia z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności ewentualnie zarządzenia sprzedaży przedmiotowego prawa w drodze licytacji, ewentualnie przyznanie tego prawa uczestnikowi z jednoczesnym rozliczeniem wierzytelności spadkowej – zwaloryzowanych wpłat dokonanych tytułem spłaty wkładu budowlanego;

- w pkt II, w przypadku przyznania prawa do lokalu uczestnikowi, poprzez obniżenie spłaty zasądzonej wnioskodawcy do kwoty 5.292,85 zł, jako kwoty obliczonej z uwzględnieniem rozliczenia zwaloryzowanych wpłat dokonanych tytułem spłaty wkładu budowlanego oraz otrzymanych darowizn;

- w pkt VII poprzez ustalenie, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie;

- w pkt VIII poprzez ustalenie wartości majątku wspólnego na kwotę 343.292 zł.

Jako żądanie ewentualne skarżący sformułował wniosek o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca domagał się jej oddalenia i zasądzenia od uczestnika na jego rzecz kosztów postępowania za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy i ich ocena prawna oraz stanowiąca podstawę ustaleń faktycznych ocena przeprowadzonych w toku postępowania dowodów są prawidłowe i Sąd Okręgowy podzielając je, przyjmuje za własne. Ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie składników majątku spadkowego, ich wartości i rodzaju również są prawidłowe.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek apelacji o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wynika, że uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji mogłoby nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy albo gdy wydanie postanowienia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, analizując zasadność żądania wniosku z punktu widzenia okoliczności faktycznych przytoczonych jako podstawa faktyczna powództwa. Wydanie postanowienia przez Sąd Okręgowy nie wymaga również przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani też nawet uzupełniania, czy powtarzania postępowania dowodowego.

Jako nieusprawiedliwiony należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z powołanym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powyższego wymaga wykazania, iż Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest zaś wystarczające tylko przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Prawidłowe postawienie

zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać więc tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, opartej na własnej ocenie dowodów. Konieczne jest bowiem, przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazywanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy albo, że sąd pominął istotne dla sprawy dowody przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy (tak też orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 18 czerwca 2004 roku w sprawie II CK 369/03, LEX nr 174131; z dnia 15 kwietnia 2004 roku w sprawie IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 25 listopada 2003 roku, w sprawie II CK 293/02, LEX nr 151622).

W ocenie Sądu Okręgowego D. B. nie sprostął powyższemu obowiązkowi. W argumentacji apelującego nie sposób dopatrzeć się zarzutów odnoszących się do konkretnych uchybień Sądu z zakresu logiki, czy prawidłowości wiązania wniosków z zebranymi dowodami, bądź też naruszeń zasad doświadczenia życiowego przy ustalaniu stanu faktycznego. Uczestnik nie wskazał w stosunku do których dowodów ich ocena została przeprowadzona błędnie, czy też w sposób nielogiczny. Skarżący wywodził jedynie z całości materiału dowodowego (ogólnie pojętego) odmienne wnioski od poczynionych przez Sąd Rejonowy. W konsekwencji argumentacja apelującego w zakresie naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. jest całkowicie bezzasadna i stanowi jedynie próbę polemiki z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Podzielić również należy stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, iż spełnione zostały przesłanki sposobu podziału spadku poprzez przyznanie jego przedmiotu na rzecz uczestnika z zasądzeniem spłaty na rzecz wnioskodawcy, biorąc pod uwagę, że przedmiot działu był niepodzielny.

W myśl przepisu art. 687 k.p.c. w braku podstaw do wydania postanowienia działowego na podstawie zgodnego wniosku uczestników zastosowanie znajdują przepisy dotyczące zniesienia współwłasności. Przepis art. 211 k.c. jako podstawowy sposób zniesienia współwłasności wskazuje podział rzeczy wspólnej. Od tego sposobu zniesienia współwłasności można jednakże odstąpić w następujących sytuacjach: gdyby podział był sprzeczny z ustawą, ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem rzeczy, gdyby podział pociągał za sobą istotną zmianę rzeczy lub gdyby podział pociągał za sobą znaczne zmniejszenie wartości rzeczy. Z treścią art. 211 k.c. skorelowany jest przepis art. 623 k.p.c. znajdujący odpowiednie zastosowanie w postępowaniu o dział spadku na podstawie art. 688 k.p.c., zgodnie z którym w razie braku zgodnego wniosku współwłaścicieli co do sposobu zniesienia współwłasności, jeżeli zachodzą warunki do dokonania podziału w naturze, Sąd dokonuje tego podziału na części odpowiadające wartością udziałów współwłaścicieli z uwzględnieniem wszelkich okoliczności zgodnie z interesem społeczno-gospodarczym. Różnice wartości wyrównuje się przez dopłaty pieniężne.

Na gruncie niniejszej sprawy sposób podziału majątku spadkowego pomiędzy wnioskodawcą a uczestnikiem postępowania, który w toku całego postępowania optował za przyznaniem na jego rzecz spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...) w L., co do zasady był bezsporny. Dopiero w apelacji oraz przed Sądem Okręgowym D. B. zmienił swoje stanowisko w sprawie i domagał się przyznania na rzecz brata spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w L. ze spłatą na jego rzecz.

Ocena okoliczności, stosownie do których rzecz ma zostać przyznana jednemu ze współwłaścicieli, należy do sądów meriti i sąd odwoławczy mógłby ją zakwestionować tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna lub oparta na stwierdzeniach oczywiście sprzecznych z poczynionymi ustaleniami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2000 r., sygn. akt I KKN 268/00 (niepubl.)). W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przytoczył rzeczowe argumenty przemawiające za przyznaniem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu uczestnikowi postępowania. Ocena tego Sądu nie może być zatem uznana za rażąco błędną czy opartą na stwierdzeniach sprzecznych z poczynionymi ustaleniami. Konstatacji tej nie zmieniają zawarte w apelacji wywody na temat sytuacji materialnej uczestnika.

W dalszej kolejności wskazać należy, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie ma wątpliwości, że po stronie uczestnika brak było wiarygodności spadkowej, przysługującej mu z tytułu uiszczania wpłat na poczet wkładu budowlanego związanego z mieszkaniem przy ulicy (...) w L. jeszcze za życia R. B..

Zgodnie z przepisem art. 686 k.p.c. w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów zwykłych, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, jak również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych.

Na gruncie niniejszej sprawy nie było sporu co do tego, że D. B. w okresie kiedy mieszkał z rodziną w powyższym lokalu spłacał w ratach wraz z czynszem wkład budowlany, pomimo że na potwierdzenie powyższego apelujący nie przedłożył żadnych dowodów z dokumentów. Przyjmując jednak, że uczestnik uiszczał wpłaty na pokrycie wkładu budowlanego nie sposób uznać, aby powyższe świadczyło o dokonywaniu przez niego nakładów na majątek spadkowy, o jakich mowa w art. 686 k.p.c. Spłata kredytu miała miejsce za życia R. B., czyli wtedy gdy spadek po nim jeszcze w ogóle nie istniał. Roszczenia powoda w tym względzie nie uzasadniają również żadne inne okoliczności, w szczególności nie wykazał on, aby spłaty wkładu budowlanego za ojca dokonywał z obowiązkiem zwrotu odpowiedniej kwoty przez R. B., a więc by był wierzycielem spadkowym na podstawie umowy pożyczki udzielonej spadkodawcy lub na podstawie jakiegokolwiek innej umowy zobowiązującej spadkodawcę do świadczenia. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy na tego rodzaju okoliczności nie wskazuje. Jak słusznie natomiast zauważył Sąd pierwszej instancji spłata wkładu budowlanego przez apelującego była następstwem porozumienia, jakie zawarł on z ojcem. Uiszczając opłaty za mieszkanie przy ulicy (...) w L., uczestnik nie ponosił jednocześnie kosztów związanych z eksploatacją własnego mieszkania przy ulicy (...) w L., które to przejął na siebie R. B. (zeznania uczestnika - k. 185, zeznania świadka T. B. - k. 79 v). W świetle zgromadzonego w sprawie materiału, a w szczególności zbieżnych zeznań uczestnika i wnioskodawcy, powyższy układ miał na celu tylko i wyłącznie tymczasowe polepszenie warunków mieszkaniowych D. B. oraz zażegnanie konfliktów wynikających ze wspólnego zamieszkiwania R. B. z synem, jego żoną i dziećmi pod jednym dachem.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż w czasie kiedy uczestnik wraz z rodziną zajmował mieszkanie swojego ojca i uiszczał z tego tytułu wszelkie opłaty, jednocześnie przez pewien okres czasu wynajmował pokój kuzynce swojej żony, czerpiąc z tego tytułu dodatkowe korzyści finansowe (zeznania T. B. - k. 79 v). Uzyskane z tego tytułu środki mogły być wówczas przeznaczane na chociażby częściowe pokrycie zobowiązania z tytułu wkładu budowlanego, nie obciążając tym samym apelującego.

Niezależnie od powyższego, ubocznie wskazać należy, że apelujący pozostawał w błędnym przekonaniu co do wartości wydatków związanych ze spłatą należności na poczet wkładu budowlanego w odniesieniu do jego wartości (czyli wartości dotyczącego go lokalu mieszkalnego). Mając na uwadze postępującą inflację złotego, spłacane przez D. B. w latach 1995 -2003 raty w kwocie po 41,80 zł miesięcznie (418.000 starych złotych) traciły wartość ekonomiczną i stanowiły znikome obciążenie jego budżetu domowego. Wystarczy powiedzieć, że o ile w 1995 roku miesięczna wpłata odpowiadała swoją wartością 5,95% kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, to w 2003 roku było to już tylko 1,89% tej kwoty.

Rozważenia w dalszej kolejności wymaga zarzut naruszenia art. 1039 § 1 k.c., bowiem zaliczenie darowizny wpływa na ustalenie schedy spadkowej. W myśl powołanego przepisu, jeżeli w razie dziedziczenia ustawowego dział spadku następuje między zstępny, są oni wzajemnie zobowiązani do zaliczenia na schedę spadkową otrzymanych od spadkodawcy darowizn, chyba że z oświadczenia spadkodawcy lub z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia. Odmawiając zaliczenia na schedę spadkową darowizn otrzymanych przez wnioskodawcę i uczestnika, Sąd Rejonowy uznał, że wprawdzie aktualna wartość darowizny przekazanej przez spadkodawców na rzecz uczestnika wyniosła 7.463,40 zł, zaś wnioskodawca w 2006 roku wypłacił ze swojej księżeczki kwotę 15.829 zł, niemniej jednak zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy oczywiste było, że różnica wartościowa dokonanych na rzecz braci B. przysporzeń jest jedynie pozorna i wynika z różnych momentów czasowych decydujących o ich realnej wartości. W ocenie Sądu pierwszej instancji

usprawiedliwione było przekonanie, że spadkodawcy dokonali kosztem swojego majątku przysporzeń na rzecz swoich synów, tak by każdy z nich otrzymał jakąś wymierną korzyść.

Ze stanowiskiem tym należy się w pełni zgodzić.

Ustalony w art. 1039 k.c. obowiązek zaliczania darowizn oraz zapisów windykacyjnych na schedę spadkową ma na celu wyrównanie, między spadkobiercami, korzyści uzyskanych od spadkodawcy za życia i po śmierci przez krąg osób w ustawie określonych. Wzajemne zaliczenie darowizn ma wprawdzie swoje źródło w ustawie, ale opiera się na dorozumianej woli spadkodawcy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CKN 503/00, Lex nr 53147).

Spadkobierca może być zwolniony przez spadkodawcę z obowiązku zaliczenia darowizny lub zapisu windykacyjnego na schedę spadkową, przepis art. 1039 § 1 k.c. ma bowiem charakter dyspozytywny. Po pierwsze, zwolnienie takie może wynikać z wyraźnego oświadczenia spadkodawcy zawartego w umowie darowizny albo w testamencie lub odrębnym oświadczeniu woli (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1259). Po drugie, zwolnienie to będzie miało miejsce, jeżeli z okoliczności wynika, że darowizna została dokonana ze zwolnieniem od obowiązku zaliczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 451/07, Mon. Praw. 2008, nr 6, s. 285).

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy usprawiedliwione jest założenie, iż zarówno wnioskodawca jak i uczestnik otrzymali od rodziców darowizny w taki sposób, aby żaden z nich nie mógł czuć się, przynajmniej z obiektywnego punktu widzenia, pokrzywdzony ich działaniami w tym zakresie. Były to darowizny tak co do charakteru, jak i co do wartości porównywalne. Natomiast, jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji, jedynie pozorna różnica w wartości darowizn wynika z różnych (odległych) okresów, w jakich bracia realizowali swoje przysporzenia. Wnioskodawca w 2006 roku realizując prawa z książeczki mieszkaniowej uzyskał z tego tytułu kwotę 15,8329 zł, natomiast uczestnik w zamian za środki zgromadzone przez spadkodawców na jego rzecz na książeczce mieszkaniowej otrzymał w 1990 roku przydział lokalu mieszkalnego przy ulicy (...) w L., który zarówno w przeszłości jak i w chwili obecnej przedstawia znaczną wartość. W opisanej sytuacji za uprawnione należy uznać stanowisko, iż z okoliczności związanych z dokonaniem darowizn wynika, iż zostały one poczynione ze zwolnieniem z obowiązku ich zaliczania na schedy spadkowe.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było wreszcie podstaw do uznania, że sytuacja majątkowa uczestnika nie pozwala na przyjęcie, że realnym jest dokonanie przez niego spłaty w wysokości 160.000 zł na rzecz wnioskodawcy w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego postanowienia, bez jednoczesnego rozliczenia wpłat dokonanych przez uczestnika na poczet wkładu budowlanego. Zarzut apelującego w tym względzie należało uznać za chybiony. Sąd pierwszej instancji słusznie uznał, iż D. B. będzie w stanie dokonać na rzecz brata spłaty z tytułu działu spadku we wskazanej w zaskarżonym orzeczeniu wysokości, dokonując jednocześnie potrącenia zasądzonej na jego rzecz kwoty tytułem wydatków poniesionych na majątek spadkowy.

Uczestnik jest osobą zdolną do pracy, ma posadę w stabilnym przedsiębiorstwie MPWiK i z tego tytułu otrzymuje stały dochód w kwocie 2500 zł miesięcznie. W świetle powyższego w ocenie Sądu Okręgowego D. B. winien poczynić starania w celu uzyskania kredytu i zgromadzenia w ten sposób środków pieniężnych na pokrycie obciążającej go spłaty, tym bardziej, że kredyt może zostać zabezpieczony ustanowieniem na rzecz banku hipoteki na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego przyznanych uczestnikowi w przedmiotowej sprawie. Jednocześnie w tym miejscu wskazać należy, że nie są uzasadnione hipotetyczne twierdzenia skarżącego odnośnie braku po jego stronie zdolności kredytowej w sytuacji, gdy na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 27 listopada 2013 roku przyznał, że nie sprawdzał swojej zdolności w tym zakresie, (k. 185v).

Zważyć również należy na fakt, że uczestnik posiada majątek w postaci udziału wynikającego z ustania wspólności ustawowej w spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego położonego w L. przy ul. (...). Z tego tytułu może realizować określone roszczenia majątkowe w sprawie o podział majątku wspólnego, w tym domagać się stosownej spłaty z wartości tego prawa.

By uzyskać środki pieniężne na spłatę rat uczestnik może ponadto wynająć całe przyznane mu mieszkanie osobom trzecim, a sam przeprowadzić się do mniejszego lokum, bądź na wynajem przeznaczyć tylko jego część. Powyższe uzasadnione jest również tym, że apelujący nie wykazał konieczności samotnego zamieszkiwania w tak dużym mieszkaniu i ponoszenia z tego tytułu znacznych opłat czynszowych.

Wprawdzie D. B. znaczną część swojego dochodu przeznaczają na rzecz swoich synów tytułem alimentów, niemniej jednak należy przyznać rację wnioskodawcy, że wątpliwa jest w ogóle zasadność powyższego obowiązku w stosunku do starszego syna, który zakończył już edukację i może podjąć pracę w celu osiągnięcia dochodów na własne utrzymanie. Skarżący od ponad dwóch lat trwania postępowania powinien był liczyć się z koniecznością zapłaty na rzecz wnioskodawcy odpowiedniej kwoty pieniężnej tytułem dopłaty lub spłaty zwłaszcza, że konsekwentnie domagał się przyznania mu prawa do spadkowego lokalu. W związku z tym mógł chociażby zmobilizować starszego syna do podjęcia pracy zarobkowej i zaoszczędzenia z w ten sposób części środków pieniężnych. Skarżący poprzestał natomiast na stwierdzeniu, że nie orientuje się czy syn szukał pracy (k. 185 v). Podjęcie tego rodzaju działań było szczególnie wskazane w sytuacji, gdy apelującemu zależało na przyznaniu na jego rzecz mieszkania, stanowiącego od wielu lat jego stałe miejsce pobytu.

Jednocześnie należy zauważyć, że jeśli D. B. nie uda się w powyższym terminie zorganizować koniecznych środków, koniecznym może okazać się zbycie przyznanego mu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, a biorąc pod uwagę jego wartość (320 000 zł), uzyskane środki niewątpliwie umożliwią zarówno spłatę na rzecz wnioskodawcy, jak też zaspokojenie jego własnych potrzeb mieszkaniowych. Jak widać z treści apelacji uczestnik liczył się z taką ewentualnością i ją dopuszczał skoro alternatywnie domagał się zmiany postanowienia poprzez zarządzenie sprzedaży prawa do lokalu w drodze licytacji.

Nie jest ponadto zasadny zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 212 § 3 k.c. Jak słusznie zauważył pełnomocnik wnioskodawcy Sąd pierwszej instancji uwzględnił sytuację majątkową i rodzinną uczestnika i odroczył płatność zasądzoną od niego na rzecz brata kwoty tytułem spłaty o 12 miesięcy. Uwzględnienie wniosku uczestnika i rozłożenie zasądzoną od niego na rzecz wnioskodawcy spłaty na raty na 10 lat, czy też na 6-7 lat, zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym na rozprawie w dniu 27 listopada 2013 roku przed Sądem Okręgowym, byłoby nieuzasadnione w okolicznościach niniejszej sprawy. Co prawda przepis art. 212 § 3 zdanie drugie k.c. przewiduje, że w razie rozłożenia dopłat lub spłat na raty terminy ich uiszczenia nie mogą łącznie przekraczać lat dziesięciu, niemniej jednak rozkładając zasądzoną dopłatę nie można było pomijać interesów uprawnionego do niej wnioskodawcy. Niewątpliwie rozłożenie zasądzoną na jego rzecz kwoty na raty w sposób wskazany w postępowaniu apelacyjnym spowodowałby, że kwota ta straciłaby dla niego odczuwalną wartość z uwagi na długi okres spłaty zadłużenia oraz niską wysokość tych rat. Tego rodzaju rozwiązanie sprzeciwiałoby się istocie świadczenia w postaci dopłaty. W konsekwencji wnioskodawca byłby faktycznie przez znaczny okres pozbawiony możliwości wykorzystania zasądzoną na jego rzecz kwoty na własne potrzeby, tym bardziej, że w celu zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych zaciągnął w przeszłości wraz z żoną kredyt na budowę domu, który spłaca w ratach miesięcznych po 2600 zł.

Ustalony przez Sąd pierwszej instancji termin płatności zasądzoną kwoty tytułem spłaty umożliwi uczestnikowi przy dołożeniu staranności zgromadzenie odpowiednich środków pieniężnych na pokrycie zasądzoną kwoty, jak też uwzględni interesy wnioskodawcy.

Jako chybiony należało również ocenić zarzut naruszenia przepisu art. 520 § 1 k.p.c. Należy wyjaśnić, że zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c. nie jest równoznaczne z przyjęciem, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania w takiej części, w jakiej je dotychczas poniósł. Skoro bowiem mowa jest o poniesieniu kosztów postępowania zgodnie ze swym udziałem w sprawie, to jeżeli ten udział jest różny a koszty wysokie, mogą one być rozliczone nawet w przypadku braku sporu. Niewłaściwe bowiem jest, aby uczestnicy, którzy w postępowaniu otrzymali wymierne korzyści (czy to w postaci nieruchomości, czy zasądzonych kwot), nie partycypowali w kosztach sprawy.

Prawidłowe zastosowanie art. 520 § 1 k.p.c. powinno zatem prowadzić do rozdzielenia kosztów postępowania poniesionych dotychczas wyłącznie przez wnioskodawcę w interesie innych uczestników (opłata od wniosku w kwocie

1000 zł), proporcjonalnie do udziałów, jakie im przypadły. Udziały te powinny być odnoszone do wartości całego majątku. Biorąc pod uwagę, że na gruncie niniejszej sprawy wnioskodawcy i uczestnikowi przypadł udział $\frac{1}{2}$ w majątku spadkowym, słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, iż winni oni w takim stosunku uczestniczyć w opłacie od wniosku o dział spadku, tj. każdy po 500 zł. Z tych względów Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy połowę uiszczoną przez niego w całości opłaty od wniosku – kwotę 500 zł.

Z tych względów na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I sentencji.